



Norwid w Krakowie - dawniej i dziś

2021-02-03

Kiedy Sejm i Senat RP ogłosili rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida stał już w blokach startowych. Misja: godne upamiętnienie, popularyzacja dorobku patrona oraz przybliżenie krakowianom jego postaci. I choć współcześnie określa się go mianem czwartego wieszczki narodowego, to za życia nie znalazł uznania - umarł niedoceniony, w nędzy i zapomnieniu. Kim był i co wspólnego z Krakowem miał ten wyjątkowy poeta?

Przeciętny Polak o Norwidzie wie niewiele. Z sylwetką tego wybitnego poety zapoznajemy się w szkole, ale nie jesteśmy wtedy jeszcze gotowi, żeby tak naprawdę go zrozumieć. - Na to potrzeba lat. Dojrzałości. Doświadczenia życiowego. I przewodnika. Tak! Przewodnika po Norwidzie. Kogoś, kto dobrze go rozumie i nas z nim zapozna. Nie ma nic gorszego niż złe wprowadzenie do Norwida - mówi Beata Waśko, wicedyrektor Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. I dodaje: - W końcu jest szansa, na którą wszyscy promotorzy, zwolennicy i miłośnicy twórczości Norwida czekali. W 200. rocznicę urodzin artysta ma szansę na prawdziwe, godne upamiętnienie.

Plany obchodów Roku Cypriana Kamila Norwida w Polsce są bardzo bogate. Nasze, krakowskie, będą szczególnie ważne, ponieważ podróż poety do Krakowa w 1842 r. znalazła swoje odzwierciedlenie w jego późniejszej myśli i twórczości. Pożegnanie z Krakowem okazało się także nieplanowanym wówczas pożegnaniem z Polską, do której nigdy już nie udało mu się powrócić.

„Po parku z nami Norwid chodzi...”

Norwid jako jedyny z wieszczów narodowych był za swojego życia w Krakowie i zostawił po tym ślad w swojej twórczości (Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki nigdy w Krakowie nie byli, Zygmunt Krasiński przejeżdżał przez Kraków, ale nie zostawił o tym świadectwa). Kazimierz Wyka pisał w 1967 r: „Spotkanie z Krakowem było dla dorobku tego twórcy o wiele owocniejsze aniżeli u innych poetów epoki. (...). Spośród tych wędrowców i przybyszów, którzy poprzez ziemię krakowską docierali do głębszych pokładów historii narodowej i uważnie śledzili jej ludowe oblicze i ludowy przekaz, chyba najgłębiej przed Wyspiańskim dokonał tego Cyprian Norwid”.

Norwid przybył do Wolnego Miasta Krakowa w 1842 r. Był to ostatni etap jego podróży po kraju w towarzystwie podróżnika i literata Władysława Wężyka. Poeta przyjechał do Krakowa z Warszawy przez Minogę w dniach 19/20 maja 1842 r. Węzyk gościł Norwida w swojej posiadłości w Minodze, po czym odprowadził go do Krakowa. Relację z pobytu w mieście, w formie listu, opublikowała „Biblioteka Warszawska”. W Krakowie Norwid oglądał procesję Bożego Ciała 26 maja, harce Lajkonika 2 czerwca oraz prawdopodobnie wybór i intronizację króla kurkowego 9 czerwca. Poza tym Norwid składał wizyty znamienitym osobistościom XIX-wiecznego Krakowa, odwiedził Bibliotekę Jagiellońską w Collegium Maius, był na Rynku Głównym, pod pałacem biskupim. Prawdopodobnie odwiedził też podkrakowską Mogiłę, gdzie miał wejść na kopiec Wandy i odwiedzić klasztor oo. Cystersów, w którym mógł oglądać cykl obrazów „Dzieje Wandy” autorstwa Michała Stachowicza.

Fascynacja przeszłością odwiedzanych miejsc znalazła odzwierciedlenie w twórczości artysty. Śladem



po krakowskiej wizycie Norwida są dwa dramaty z 1851 r.: „Wanda” i „Krakus. Księżę nieznany” opracowane na podstawie zagubionych rękopisów z 1847 i 1848 r. Norwid wykonał też prawdopodobnie dwa rysunki przedstawiające Krakusa zabijającego smoka oraz Wandę nad brzegiem Wisły. Ponadto dramat „Wanda” rozpoczyna się bezprecedensową w literaturze dedykacją dla mogińskiego kopca Wandy: „Mogile Wandy pod Krakowem w dowód głębokiego poważania poświęca Autor”. Wszystko to stanowiło inspirację dla późniejszej twórczości Stanisława Wyspiańskiego, który oba dramaty chciał włączyć do repertuaru Teatru Miejskiego w przypadku objęcia jego dyrekcji, a poszukując we wrześniu 1904 r. razem z Zenonem Przesmyckim i Adamem Chmielem rysunków Norwida na Woli Justowskiej, pisał w raptularzu: „Po parku z nami Norwid chodzi”.

Pożegnanie z Polską

Norwid bawił w Krakowie i okolicy ponad trzy tygodnie. Potem wyjechał dyliżansem przez Śląsk, Wrocław i Drezno na studia do Włoch i już nigdy nie wrócił do ojczyzny. Pożegnanie z Krakowem było jego nieplanowanym wówczas pożegnaniem z Polską. 23 maja 1993 r. w 110-lecie śmierci Norwida w Krypcie Wieszczów Katedry na Wawelu umieszczono tablicę epitafijną Norwida wykonaną przez Czesława Dźwigaję. Przy tej tablicy 24 września 2001 r. w 180. rocznicę urodzin sztukmistrza złożono urnę z ziemią z grobu Norwida z podparyskiego cmentarza Montmorency. W uroczystości wzięli udział m.in. premier Jerzy Buzek oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Andrzej Zieliński.

Norwid dziś - pamiętamy

Pamięć o Norwidzie i jego związkach z Krakowem kultywuje działający w Krakowie w dzielnicy Nowa Huta Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida. To dawny Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina / Ośrodek Kultury Huty im. Tadeusza Sendzimira, który w wyniku